

Pojedziemy rowerem

Systematycznie powiększa się w Radomiu sieć dróg rowerowych. Do końca tego roku powstaną ścieżki dla rowerzystów wzdłuż fragmentów ulic Żeromskiego i Czachowskiego oraz na odcinku ul. Struga i Okulickiego. Natomiast od września przyszłego roku miłośnicy jednośladów po wyznaczonej dla siebie trasie pojadą ul. Perzanowskiej.

str. 3

W dobre ręce

Już wkrótce dom w Bładowie, gdzie przez lata mieszkał i tworzył jeden z najwybitniejszych polskich artystów XX wieku – Wojciech Fangor zostanie udostępniony zwiedzającym. Pieczę nad tym miejscem sprawować będzie Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. Ponadto instytucja otrzyma na własność osiem dzieł malarza, a kolejne 224 pozyska w depozyt.

str. 4

Pół wieku ROZPN

50 lat historii radomskiej piłki nożnej, setki osób związanych z lokalnym futbolem i wspomnienia kolejnych pokoleń działaczy, zawodników oraz trenerów. W Hotelu Rubin w Starym Kielbowie świętowano jubileusz Radomskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

str. 11

UWAGA, CZYTELNICY
Następne wydanie
„7 Dni” w piątek,
9 października

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

DNI

NR 1001 PIĄTEK – CZWARTEK 25 WRZEŚNIA - 8 PAŹDZIERNIKA 2026

NAKŁAD 10 000

Początek jesieni

Fot. Piotr Nowakowski



W nocy z wtorku na środę – z 22 na 23 września - rozpoczęła się astronomiczna jesień. Dokładnie o godz. 2.08 nastąpiło zrównanie długości dnia z nocą na całej naszej planecie. W tym roku jesień astronomiczna rozpoczęła się tego samego dnia co kalendarzowa.

REKLAMA

STYPENDIA
RADY MIEJSKIEJ
W RADOMIU
DLA UZDOLNIONEJ MŁODZIEŻY
NABÓR WNIOSKÓW DO 15 PAŹDZIERNIKA

STYPENDIA:

- ✓ **IM. JACKA MALCZEWSKIEGO**
za osiągnięcia artystyczne i aktywność społeczną
- ✓ **IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO**
za wyniki w nauce i działalność społeczną
- ✓ **IM. A.CZORTKA I K.PAŹDZIORA**
za osiągnięcia sportowe i zaangażowanie na rzecz Radomia

10 000zł

MATEUSZ TYCZYŃSKI
PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ W RADOMIU

ZACHĘCAM DO SKŁADANIA WNIOSKÓW
W BIURZE RADY MIEJSKIEJ, UL. RYNEK 1

rh m
radomskie hale mięsne

Nasze TARGOWISKO

KUPCY ZAPRASZAJĄ

UL. WERNERA 10A / SZARYCH SZEREGÓW



Dzieje się!



Piątek, 25 września

➔ **Jarmark św. Michała.** Przez trzy dni będzie można na Pl. Konstytucji 3 Maja odwiedzać stoiska wystawców z różnych regionów Polski, oferujących m.in. wyroby rzemieślnicze, rękodzieło, dekoracje oraz produkty tworzone przez lokalnych i niezależnych producentów. Pierwszego dnia organizatorzy zapraszają w godz. 12-20. W programie: godz. 12 – strefa dmuchańców i kolejka Drago; godz. 14 – warsztaty „Mój anioł” – malowanie gipsowych aniołów; godz. 16 – warsztaty malowania płóciennych toreb, godz. 12-18 – rodzinna zabawa w strefie atrakcji. Wstęp wolny.

➔ **Wystawa fotografii w Kamienicy Deskurów.** Stowarzyszenie Czarno na Białym zaprasza o godz. 16.30 na otwarcie wystawy „Miasto Kazimierzowskie”, łączącej fotografie uczestników niedawnego historycznego fotospaceru podczas I Radomskich Dni Fotografii z dawnymi zdjęciami, pocztówkami i planami Radomia. dopełnieniem będą prace w technice cyjanotypii. Będzie okazja do rozmów, porównań i podzielenia się własnymi wspomnieniami. Wstęp wolny.

➔ **Festiwal „Opętani literaturą”.** O godz. 19 w Miejskiej Bibliotece Publicznej (u. Piłsudskiego 12) odbędzie się dyskusja „Władza sądenia” z udziałem jurorów Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza (Jerzy Franczak, Weronika Murek, Joanna B. Bednarek, Piotr Kofta, Katarzyna Sawicka-Mierzyńska, Janusz Margasiński, Piotr Sadzik). Moderator: Michał Nogaś.

➔ **Koncert Sad Smiles.** Mają po 18-19 lat... Latem ukazała się ich debiutancka płyta „Bunt”. To ich czas! Zagraли na głównej scenie OFF Festiwalu Artura Rojka, na Męskim Graniu, Inside Seaside, Music Week Poland i wygrali FAME! Nie można zamknąć ich w jednym gatunku muzycznym. To przede wszystkim alternatywny rock, ale nie tylko... Miejsce: Klub Dzikie Węże, ul. Parkowa 1. Godz. 19. Bilety w cenie 80 zł dostępne na biletyna.pl oraz w kasie Amfiteatru przy Parkowej 1 i Daszyńskiego 5.

Sobota, 26 września

➔ **Spacer „Kapliczkowy Radom”.** Tematem wędrowki będą przydrożne kapliczki, figury i krzyże, których w mieście nie brakuje. Jak się okazuje, wiele z nich ma wyjątkowo ciekawą historię, a nawet własne legendy. Są to prawdziwe perły miejskiego krajobrazu i unikatowe dzieła sztuki. Uczestnicy spaceru dotrą do kilku z nich i przekonają się, kiedy i dlaczego jeden z tych obiektów został... oblepiony ekskrementami, który kryje historię wielkiej miłości oraz która kapliczka ma szczególne związki z mistyczką z Radomia – Wandą Malczewską. Start o godz. 10, ul. Żeromskiego 93 – przy kapliczce św. Rozalii. Wstęp wolny.

➔ **Jarmark. św. Michała.** Drugiego dnia organizatorzy zapraszają na Pl. Konstytucji 3 Maja w godz. 10-20. W programie: godz. 10 – strefa dmuchańców i kolejka Drago, godz. 11 – malowanie gipsowych aniołów, godz. 13 – jesienne wianki z jarzębiny, godz. 15 – warsztaty tworzenia bransoletek, godz. 18 – rodzinna atrakcja, godz. 19 – widowiskowy pokaz ognia.

➔ **Hubertus Radomski 2026.** Święto tradycji łowieckich, sokolniczych i leśnych. Wydarzenie rozpocznie się mszą świętą w kościele św. Jana Chrzciiciela, po której poczty sztandarowe przejdą na Pl. Jagielloński, gdzie o godz. 13 ruszy część plenero-

wa. W programie: koncert sygnalistów myśliwskich, pokaz psów myśliwskich, pokaz szlachetnej sztuki wabienia jeleni, pokaz mody myśliwskiej, wystawa przyrodniczo-łowiecka. Stoiska tematyczne: edukacyjne, optyka myśliwska, biżuteria i odzież myśliwska, Wojska Obrony Terytorialnej, Klub Dian PZŁ oraz koła łowieckie. Będzie też strefa edukacji, konkursy i zabawy dla odwiedzających, degustacja potraw z dziczyzny, przygotowanych przez Kubę Wolskiego oraz koła łowieckie oraz zbiórka krwi dla potrzebujących Dasz Bór – dasz Krew. Wstęp wolny.

➔ **Życie zaczyna się po 50-ce!.** Dom Kultury „Idalin” zaprasza o godz. 17. W programie: występ muzyczny, konkursy z upominkami, ciepły poczęstunek, doskonała atmosfera i wiele okazji do wspólnej zabawy. Wstęp za zaproszeniami.

➔ **Spotkanie autorskie z Krzysztofem Suchowierskim.** Spotkanie połączone będzie z promocją książki „Rowerem przez mrozy Jakucji”. Krzysztof Suchowierski wraz z dwoma rosyjskimi przyjaciółmi pokonał blisko 3500 kilometrów. Nie byłoby w tym niczego nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że dokonał tego, jadąc na rowerach... zimą! Najniższe odnotowane przez nich temperatury dochodziły do minus 55 stopni Celsjusza! Miejsce: Biblioteka pod Kolumnami (Biblioteka Główna) ul. Piłsudskiego 12. Godz. 17. Wstęp wolny.

➔ **Festiwal „Opętani literaturą”.** O godz. 18 w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” rozpocznie się spotkanie z nominowanymi do tegorocznej Nagrody Gombrowicza: Marciem Oskarem Czarnikiem, Marcinem Czubem, Dorotą Grabek, Emilią Konwerską i Arkiem Kowalikiem. Prowadzenie: Michał Nogaś.

➔ **Koncert w Przysusze.** Muzeum im. Oskara Kolberga zaprasza o godz. 17 na „Blask romantyzmu” – koncert w ramach projektu „Trzy rynki – muzyka romantyzmu”. Wieczór wypełnią dzieła ukazujące różnorodne oblicza muzyki XIX wieku – od klasycznej elegancji Mozarta, przez liryzm Schuberta, po pełne wdzięku miniatury Kreislera i olśniewającą wirtuozerię Sarasatego. Wystąpią wybitni artyści: Krzysztof Jakowicz – skrzypce, Robert Morawski – fortepian. Wstęp wolny.

Niedziela, 27 września

➔ **Jarmark św. Michała.** Ostatni dzień jarmarku na Pl. Konstytucji 3 Maja rozpocznie się o godz. 10, a zakończy o godz. 17. W programie: godz. 10 – strefa dmuchańców i kolejka Drago, godz. 11 – kolorowe warkoczyki, godz. 13 – malowanie gipsowych aniołów, godz. 15 – kolorowe bransoletki – warsztaty dla dzieci.

➔ **Dzień Polskiego Państwa Podziemnego.** W programie: godz. 12 – msza święta w kościele garnizonowym; godz. 13 – przemarsz ul. Żeromskiego pod pomnik Armii Krajowej Okręgu „Jodła” przy ul. Niedziałkowskiego, przemówienia organizatorów uroczystości, apel pamięci, salwa honorowa, złożenie kwiatów.

➔ **Gala Nagrody Gombrowicza.** O godz. 17 w sali Zespołu Szkół Muzycznych rozpocznie się gala Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza. Poznamy nazwisko laureata, a potem zaplanowano koncert Fisz Emade Tworzywo. Obowiązują wejściówki, które można było odebrać 19 i 24 września.

Nowa wystawa w Elektrowni

Ponad sto obrazów Ryszarda Woźniaka można oglądać w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”.

„Lunapark Europa” to kolejny, trzeci już, projekt przybliżający publiczności odwiedzającej Elektrownię indywidualne, bieżące poszukiwania artystyczne uczestników legendarnej Grupy. Po wystawach Ryszarda Grzyba („W samym środku życia jest malarstwo” z 2023 roku) i Pawła Kowalewskiego („Porażka rozumu” z 2024) Ryszard Woźniak proponuje wybór ponad stu obrazów namalowanych na przestrzeni ostatnich 25 lat.

– Tytułowym motywem przewodnim wydarzenia, spajającym jego elementy składowe, jest popularne miejsce rozrywki – lunapark, działający w warszawskiej dzielnicy Stegny-Rożek w latach 1995-1998, zamknięty na skutek poważnego wypadku. Nieczynne, porzucone obiekty infrastruktury i absurdałna atmosfera nieczynnego, poddawanego destrukcji wesołego miasteczka zainspirowały artystę do plastycznej refleksji, metaforycznej opowieści dotyczącej charakterystyki zachowań jednostek i grup społecznych wobec wyzwań i konsekwencji związanych z aspiracjami i obecnością Polski w strukturach Unii Europejskiej – tłumaczy Mariusz Jończy, koordynator wystawy. – Entuzjazm, oczekiwania, nadzieje, sceptycyzm, rozczarowanie, kwestionowanie sensu przynależności, osadzone w kontekstach społecznych i politycznych ostatniego ćwierćwiecza, stały się bazą dla twórczych rozstrzygnięć, uważnego i krytycznie obserwującego dynamicznie zmieniającą się rzeczywistość, artysty.

Wystawę określają prace premierowe i rzadko pokazywane, głównie w miejscach o lokalnym zasięgu. Ostatni, tytułowy, cykl jest w pełni premierowy. Artysta koncentruje uwagę na obszarach języka kultury wizualnej, gdzie odnajduje kumulujące się i mieszające ze sobą różne rodzaje energii. Ich źródeł szuka w bliższej mu lub odleglejszej przeszłości.

Ekspozycji towarzyszy obszerny wydawnictwo pod tym samym tytułem, zawierające teksty krytyczne, wywiad z artystą oraz reprodukcje dzieł prezentowanych na wystawie.

Ryszard Woźniak – malarz, performer, autor instalacji, teoretyk sztuki i pedagog – urodził się w 1956 roku. Studiował na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (1976-1981), a dyplom uzyskał w pracowni profesora Stefana Gierowskiego. Współtwórca formacji artystycznej Grupa (1982-1992). Prace artysty znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Narodowego w Krakowie, Narodowej Galerii Sztuki Współczesnej Zachęta w Warszawie, Muzeum Sztuki w Łodzi, Muzeum Śląskim w Katowicach, Muzeum Górnośląskim w Bytomiu, Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, a także w Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu.

Wernisaż wystawy „Lunapark Europa” odbędzie się dzisiaj (piątek, 25 września) o godz. 18. Ekspozycja czynna będzie do 22 listopada.

Śmierć to dopiero początek

Mumie, amulety, maski grobowe, przedmioty codziennego użytku, zabytki archeologiczne i dzieła sztuki opowiadające o wierzeniach starożytnych Egipcjan zobaczymy na najnowszej wystawie w Muzeum im. Jacka Malczewskiego.



Fot. Daniel Adamczyk / Muzeum im. Jacka Malczewskiego

Wernisaż wystawy „Śmierć to dopiero początek... Mumie, amulety i maski grobowe starożytnego Egiptu” zaplanowano na dziś (piątek, 25 września) na godz. 17. – Cieszyć się, że możemy zaprezentować w Radomiu zabytki pochodzące z kolekcji ważnych polskich muzeów i instytucji naukowych, a także opowiedzieć o współczesnych badaniach archeologicznych prowadzonych w Egipcie. To będzie niezwykła podróż przez świat starożytnych wierzeń i wyobrażeń o życiu, śmierci i tym, co miało nastąpić później – mówi Leszek Ruszczyk, dyrektor Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu.

Dla starożytnych Egipcjan śmierć nie oznaczała końca istnienia. Była początkiem kolejnego etapu i podróży do świata bogów. – Egipt często kojarzymy z monumentalnymi budowlami, piramidami i wielkimi grobowcami faraonów. To jednak nie jest cała historia tej cywilizacji. Jej prawdziwym sercem był człowiek – ten, który budował, tworzył, wierzył i czcił swoich bogów. I właśnie człowiek jest najważniejszym bohaterem wystawy „Śmierć to dopiero początek”. Ekspozycja opowiada o ludziach, o ich sposobie postrzegania śmierci oraz o tym, jak religia wpływała na ich życie – zarówno na ziemi, jak i w wyobrażanym świecie po śmierci – mówi Adelina Szczerbińska, kuratorka wystawy.

Egipska wizja człowieka była niezwykle złożona. Człowiek stanowił całość, na którą składały się ciało oraz różne aspekty jego istnienia, m.in. ka, ba, imię (ren), cień (szut) i serce (ib). Szczególne miejsce zajmowały ach – przemieniona i usakralizowana forma zmarłego, osiągnięta w wyniku odpowiednich rytuałów i pomyślnego przejścia przez proces pośmiertnej transformacji. Dlatego tak wielką

wagę przywiązywano do mumifikacji, obrzędów pogrzebowych i wyposażenia grobowców. Ciało nie było traktowane jedynie jako doczesna powłoka, lecz pozostawało ważnym elementem relacji między zmarłym, jego ka a miejscem pochówku i kultem grobowym. Umieszczane w grobowcach naczynia, żywność, ozdoby czy przedmioty codziennego użytku miały zapewnić zmarłemu wszystko, czego mógł potrzebować po śmierci. Teksty, modlitwy, zaklęcia i przedstawienia pełniły natomiast funkcję ochronną i magiczną.

– Na wystawie zobaczymy m.in. starannie wykonane amulety, które miały chronić zmarłych w zaświatach, zdobione polichromią maski sarkofagowe, mumie zwierzęce i ludzkie, figurki uszebti, które miały pracować za zmarłych, a także papirusy. Ważnym elementem ekspozycji będzie również prezentacja stanowiska archeologicznego Tell el-Murra. Dzięki odkryciom z tego miejsca możemy zobaczyć, jak do śmierci przygotowywali się zwykli mieszkańcy delty Nilu jeszcze z okresu sprzed powstania państwa faraonów. To ponad 1300 lat historii tego stanowiska – mówi Adelina Szczerbińska.

Wystawie będą towarzyszyć inspirujące spotkania z archeologami i egiptologami oraz kreatywne warsztaty dla najmłodszych. Jest też katalog.

Pierwsze kuratorskie oprowadzanie po wystawie „Śmierć to dopiero początek... Mumie, amulety i maski grobowe starożytnego Egiptu” zaplanowano na niedzielę, 27 września, na godz. 12. Ekspozycja czynna będzie do 20 grudnia.

KOM

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama, „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1581-5681 NSC

Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej i p.o. redaktora naczelnego Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarek
Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita
Dziennikarze: Patryk Chruślak, Piotr Dobrowolski, Maciej Kowalski, Maciej Ławrynowicz, Michał Nowak, Krzysztof Pękala, Natalia Piętelka
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

NIKA

KOM

Boisko i korty gotowe

Uczniowie PSP nr 6 przy ul. Rapackiego mogą już korzystać ze zmodernizowanych kortów i boiska.

Wykonano nową nawierzchnię boiska i dwóch kortów. Zmodernizowano także system odwodnienia, wykonano nowe ogrodzenie i piłkochwyty, przebudowano ciągi piesze oraz zamontowano nowe oświetlenie. Boisko umożliwia grę w piłkę ręczną, siatkówkę i koszykówkę, natomiast korty zostały wyposażone w infrastrukturę niezbędną do gry w tenisa.

Podczas oficjalnego otwarcia nie zabrakło sportowych emocji. Uczniowie PSP nr 6 rozegrali krótki mecz z udziałem piłkarzy Radomia. Chcemy, aby szkolna infrastruktura sportowa była nowoczesna, bezpieczna i zachęcała uczniów do aktywności – mówi prezydent Radosław Witkowski.

Inwestycja kosztowała prawie 2 mln zł. Na jej realizację miasto pozyskało dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

KOM

Pływalnie remontowane

W siedzibie Delfina trwa generalny remont, a Aquapark Neptun zyska instalację fotowoltaiczną.

Prace na pływalni „Delfin” rozpoczęły się w maju. To m.in. modernizacja elewacji, wymiana poszycia dachowego i termomodernizacja budynku. Remont obejmuje także szatnie, korytarze i części wspólne pływalni. Koszt inwestycji to 6 mln zł.

Prace mają się zakończyć w listopadzie.

Jeśli chodzi o Aquapark Neptun, to na dachu trwa montaż instalacji fotowoltaicznej. Ma tu być ponad 150 paneli o mocy 650 W. – Oznacza to przede wszystkim oszczędność energii i oszczędność pieniędzy – mówi Dariusz Osiej, rzecznik prasowy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radomiu.

Wartość inwestycji to 550 tys. zł, a finał przewidziano na koniec roku.

NP

Pojedziemy rowerem

Systematycznie powiększa się w Radomiu sieć dróg rowerowych. Do końca tego roku powstaną ścieżki dla rowerzystów wzdłuż fragmentów ulic Żeromskiego i Czachowskiego oraz na odcinku ul. Struga i Okulickiego. Natomiast od września przyszłego roku miłośnicy jednośladów po wyznaczonej dla siebie trasie pojadą ul. Perzanowskiej.

● IWONA KACZMARSKA

Inwestycja na Zamłynie obejmie fragment Okulickiego między Zieloną a Czarnieckiego. Powstanie tu nowy chodnik i droga dla rowerów. Na odcinku od przychodni lekarskiej do przystanku Okulickiego / Przeskok zamiast osobnego trotuaru i ścieżki dla jednośladów będzie wspólny ciąg pieszo-rowerowy.

Wszystko ma kosztować prawie 3 mln 155 tys. zł, a prace zrealizuje Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych w Grójcu z Jasieńca. Droga ma być gotowa do końca tego roku.

Przetarg na budowę drogi rowerowej wzdłuż fragmentów ulic Żeromskiego i Czachowskiego wygrała radomska firma Zbig-Bet. Za swoją pracę zażądała niecałych 3 mln 142 tys. zł.

Nowa infrastruktura dla pieszych i rowerzystów powstanie po północnej stronie Żeromskiego – od ronda turbinowego przed nowym wiaduktem do skrzyżowania z 25 Czerwca. Dodatkowo ciąg pieszo-rowerowy zostanie wybudowany wzdłuż odcinka ul. Czachowskiego – od Żeromskiego do drogi za sklepem Stokrotka. Istniejąca ścieżka rowerowa obok wieżowców przy rondzie, po stronie południowej, zostanie przedłużona obok



For. Aleksandra Podlaska

przystanku autobusowego w kierunku Czachowskiego – tłumaczy Łukasz Kościelniak, rzecznik prasowy Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji w Radomiu.

MZDiK rozstrzygnął także przetarg na budowę drogi rowerowej i chodnika na odcinku ul. Struga. Także ten wygrała radomska firma Zbig-Bet, która zaproponowała cenę 1 mln 885 tys. 616 zł. Po południowej stronie Struga, między 25

Czerwca a Grzybowską, powstanie nowy chodnik o długości prawie 650 metrów i ponad 160 metrów nowej drogi rowerowej.

W przypadku ul. dr Perzanowskiej modernizowany będzie odcinek od skrzyżowania z ul. Mieszka I do ul. Florentyny Jakubczak. – Planowane prace mają na celu poprawę bezpieczeństwa, przede wszystkim pieszych i rowerzystów. Projekt, oprócz nowej jezdni, obejmuje m.in.

budowę chodnika i ciągu pieszo-rowerowego, zjazdów do posesji czy wyniesionych skrzyżowań z kostki betonowej. Powstanie kanalizacja deszczowa, przebudowane będzie oświetlenie uliczne oraz sieć gazowa i wodociągowa – mówi Łukasz Kościelniak. – Dzięki realizacji tej inwestycji poprawi się nie tylko komfort obsługi tej części Radomia. Będzie też łatwiej dojechać od strony Osiedla Akademickiego, Michałowa oraz Józefowa do przystanku kolejowego Radom Stara Wola.

Prace realizuje firma Budromost-Starachowice z Wąchocka a kosztować mają 8,7 mln zł. Termin zakończenia – wrzesień 2027.

Ponadto MZDiK otworzył oferty w przetargu na budowę kolejnego odcinka drogi dla rowerów i chodnika wzdłuż ul. Energetyków – za wiaduktem kolejowym aż do okolic PSP nr 19. Wpłynęło sześć ofert. Najtańszą – 2 mln 73 tys. zł – złożyło Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego „Perfekt” z Radomia. Zwycięzca przetargu będzie miał na realizację zadania dziewięć miesięcy od momentu podpisania umowy.

Przypomnijmy: w tym roku powstały drogi dla rowerów na części ul. Energetyków i ul. Limanowskiego, a także kładka pieszo-rowerowa nad ul. Walentynowicz

Do spraw zwierząt

Ilona Lipińska – radna Rady Miejskiej w Radomiu została przewodniczącą nowo powołanej Rady do spraw Zwierząt.

Radę na początku września powołał prezydent. Jej zadaniem będzie wspieranie miasta w działaniach dotyczących ochrony zwierząt, poprawy ich dobrostanu oraz zapobiegania bezdomności.

Rada ma być forum współpracy przedstawicieli różnych środowisk zaangażowanych w ochronę zwierząt, stąd jej skład – przedstawiciele organizacji społecznych i fundacji, radni, osoby zaangażowane w działania na rzecz zwierząt, przedstawiciele miejskich instytucji i służb oraz lekarz weterynarii. Łącznie rada liczy 19 osób: Poza Iloną

Lipińską tworzą ją: Jarosław Kosior, Adelina Szczerbińska, Aleksandra Pisarek, Katarzyna Gromska, Maryla Rybińska, Jerzy Piątek, Iwona Petz, Joanna Dębowska, Monika Maj, Julia Tonderska, Julia Burek, Bartosz Giziński, Martyna Sałek, Dorota Czajkowska, Małgorzata Błażewicz, Katarzyna Bajorska, Karolina Gregorczyk i st. szer. Karolina Banasiak.

Członkowie Rady pełnią swoje funkcje społecznie.

KOM

REKLAMA

UZDROWICIEL Z FILIPIN Joseph Santiago PALITAYAN



Znany 59-letni filipiński uzdrowiciel z wielkim doświadczeniem. Długoletni członek Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze sławnej na świecie rodziny uzdrowicieli. Jego nazwisko i moc uzdrawiania znane są w Azji, Europie i Stanach Zjednoczonych.

Skuteczność jego uzdrowień potwierdzają liczni pacjenci, np.:

Pan Kazimierz z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach znikły dolegliwości prostaty, a zaawansowana cukrzyca i nadciśnienie ustabilizowało się i wróciło do normy. **Pani Jadwiga z Radomia** - ciągly ból głowy, stany migrenowe, depresja i nerwica lękowa to dolegliwości z którymi nie umiała sobie poradzić. Po trzech wizytach u uzdrowiciela wyciszyła się, ustąpiły stany depresyjne i przestała mnie boleć głowa. Jestem mu bardzo wdzięczna za pomoc. **Pani Anna z okolic Krakowa** po jednej wizycie uzdrowiciela znikła mi torbiel na jajniku a guzek piersi wchłonął się. **Pani Julia z Piotrkowa Trybunalskiego** - guz nowotworowy na głowie trzustki i maksymalnie 6 miesięcy życia, tak brzmiała diagnoza. Dzięki Jego zabiegom, żyję już piąty rok, a guza nie ma. Dziękuję.

Uzdrowiciel pomaga w: chorobach serca, nerwicach, nowotworach i paraliżach, schorzeniach kręgosłupa i gruczołów prostaty, wrzodach żołądka, schorzeniach kamieni nerkowych i żółciowych oraz w kobiecych i wielu innych schorzeniach. Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich, jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

W RADOMIU PRZYJMUJEMY 3 PAŹDZIERNIKA

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty
w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

660-399-002

Przeciwko większej strefie

Ponad 2 tys. podpisów przeciwko proponowanemu powiększeniu strefy płatnego parkowania na Osiedlu XV-lecia i Plantach zebrało stowarzyszenie Lepszy Radom.

Przypomnijmy: w sierpniu i na początku września trwały konsultacje społeczne w sprawie ewentualnych zmian w Strefie Płatnego Parkowania Niestrzeżonego. Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji proponował m.in. obniżenie abonamentu dla mieszkańców w strefie, udogodnienia dla niepełnosprawnych właścicieli aut czy darmowy kwadrans parkowania w SPPN. Głównym jednak tematem rozmów z mieszkańcami był projekt poszerzenia strefy – o 51 ulic i jeden plac. Ulice na osiedlach, np. Planty, XV-lecie czy Śródmieście – jak zapewniało miasto – zostały wybrane nieprzypadkowo. O włączenie ich do strefy wnioskowali sami mieszkańcy.

Pomysł poszerzenia SPPN nie spodobał się przedstawicielom stowarzyszenia Lepszy Radom, którzy wspólnie z mieszkańcami Plant i XV-lecia zbierali podpisy pod petycją do władz miasta. Zbiórka trwała przez półtora tygodnia, a zakończyła się w ubiegły piątek.

Za chwilę złożymy zebrane podpisy. Udało nam się ustalić z Miejskim Zarządem Dróg i Komunikacji oraz Centrum Organizacji Pozarządowych, że petycja zostanie wzięta pod uwagę jako element konsultacji społecznych – poinformował dziennikarzy na specjalnie zwołanej konferencji prasowej Filip Waligórski, lider Lepszego Radomia.

Pod petycją podpisały się 2 tys. 52 osoby. Ok. 1,5 tys. podpisów to miesz-

kańcy Osiedla XV-lecia, pozostałe to podpisy mieszkańców Plant.

– Strefę płatnego parkowania w centrach miast stosuje się tylko w przypadku, gdy nie ma dużej liczby miejsc postojowych przy urzędach, sądach. Niestety, miasto postanowiło poszerzyć strefę o osiedla mieszkaniowe, w tym XV-lecie, Planty, Stare Miasto, ul. Staropatkowska. Tam mieszkają ludzie, którzy potrzebują miejsc postojowych – mówił Mikołaj Kurbiel z Lepszego Radomia. – Nie ma naszej zgody na to, żeby jeszcze obciążać mieszkańców dodatkowymi opłatami tylko dlatego, że potrzebują dojechać do pracy swoim samochodem.

Stowarzyszenie Lepszy Radom wnosi o trzy rzeczy. – Po pierwsze: przeprowadzenie rzetelnych badań zapotrzebowania parkingowego w centrum miasta i na obrzeżach śródmieścia przez niezależną firmę. Po drugie: wnosimy o przeznaczenie wszystkich wpływów ze strefy na rozwiązywanie problemów parkingowych w mieście poprzez realizację ogólnodostępnych, darmowych miejsc parkingowych. Po trzecie: przeanalizowanie lokalizacji i realizacji parkingów wielopoziomych oraz Park&Ride zarówno w centrum miasta, jak i na obrzeżach – powiedział Kurbiel.

MACIEJ KOWALSKI

W dobre ręce

Już wkrótce dom w Błędowie, gdzie przez lata mieszkał i tworzył jeden z najwybitniejszych polskich artystów XX wieku – Wojciech Fangor zostanie udostępniony zwiedzającym. Pieczę nad tym miejscem sprawować będzie Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. Ponadto instytucja otrzyma na własność osiem dzieł malarza, a kolejne 224 pozyska w depozyt.



● IWONA KACZMARSKA
PATRYK CHRUSŁAK

Wojciech Fangor wrócił do Polski, po blisko 40 latach pobytu za granicą, w 1999 roku. Wraz z żoną – Magdaleną Shummer-Fangor zdecydował się osiedlić w, od lat nieznanym, młynie przy Starym Rynku 23 w Błędowie. W charakterystycznym budynku z czerwonej cegły, otoczonym prawie dwuektarowym parkiem, rozciągającym się nad Mogielanką państwo Fangorowie nie tylko mieszkali, ale i tworzyli. Po śmierci Wojciecha w 2015 roku pieczę nad nieruchomością sprawowała jego żona i fundacja promocji twórczości wybitnego artysty.

Prace Wojciecha Fangora gromadziło jeszcze radomskie Muzeum Sztuki Współczesnej, a sam mistrz wielokrotnie napomynał, że chciałby, by stała ekspozycja jego dzieł zaistniała właśnie w Radomiu. Urzeczywistnieniem tego

projektu w naturalny, zdawałoby się, sposób zainteresowane stało się Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”, jako depozytariusz kolekcji MSW. Ponieważ współpracę z Elektrownią chętnie widziała Fundacja Promocji Twórczości Wojciecha Fangora, opiekująca się spuścizną po wielkim malarzu, już kilka lat temu zaczęto mówić o wybudowaniu w Radomiu (na pozyskanych obok siedziby MCSW działkach) – Fangorium, pawilonu poświęconego twórczości artysty. Potem pojawił się pomysł przejęcia, opustoszałego, domu Fangorów w Błędowie na filię Elektrowni. Rozmowy fundacji z samorządem województwa mazowieckiego, który zawiaduje MCSW, trwały, a tymczasem jesienią ubiegłego roku fundacja podarowała Elektrowni jedno z głośniejszych dzieł Fangora – „Siedem Magdalen”, jako wkład do przyszłej kolekcji.

Dom oraz pracownię Wojciecha Fan-

gora i jego żony samorząd województwa mazowieckiego kupił od fundacji na początku września. Kwota transakcji pozostaje tajemnicą.

– Ten obiekt został nam przekazany w zarządzanie i będziemy tworzyć tu oddział naszej instytucji. To jest ogromne wyróżnienie dla nas – podkreśla Wioletta Kotkowska, dyrektor Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu.

Dom Wojciecha Fangora wkrótce zostanie udostępniony zwiedzającym. Będą w nim prezentowane dzieła, archiwalia i pamiątki związane z artystą i jego twórczością. Nadal są tu oryginalne meble i obrazy. Wśród nich – stół, przy którym gromadziła się rodzina, spędzając wspólnie czas czy obchodząc najważniejsze święta i uroczystości. Zwiedzający zobaczą też ulubiony fotel artysty, który przywiózł do ojczyzny ze Stanów Zjednoczonych. Mebel był w 2022 roku prezentowany w Elektrowni, na poświęconej artyście wystawie „Dzisiaj są moje urodziny”. W nienaruszonym stanie pozostała również pracownia, w której Fangor tworzył w ostatnich latach życia. Zachowano jej oryginalny układ i charakter, a także sztalugę i używane przez artystę farby.

– Rodzice spędzili tu 20 lat. Te wnętrza mają dla mnie sentymentalną wartość – wspomina Piotr Patkowski, syn Magdaleny Shummer, prezes Fundacji Promocji Twórczości Wojciecha Fangora. – Przekazuję to miejsce w dobre ręce. Będzie to wspaniałe upamiętnienie taty. Zależało mu na tym, aby jego prace były eksponowane w jednej przestrzeni.

Marszałek Adam Struzik podkreśla, że dom Wojciecha Fangora to znacznie więcej niż budynek. – Przejmując tę nieruchomość, dbamy o zachowanie ważnego fragmentu dziedzictwa Mazowsza i tworzymy warunki do tego, by kolejne

pokolenia mogły poznawać twórczość Wojciecha Fangora w jej autentycznym kontekście – mówi.

Stary młyn w Błędowie stanie się oddziałem Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej. – Instytucja będzie sprawować opiekę nad obiektem i rozwijać jego działalność wystawienniczą, edukacyjną i badawczą. Dom Fangora stanie się miejscem spotkań, rozmowy o sztuce i odkrywania dorobku artysty, którego twórczość od dekad budzi podziw na całym świecie – podkreśla wicemarszałek Rafał Rajkowski.

Wioletta Kotkowska zapewnia, że to nie będzie tradycyjne muzeum. – Chcemy opowiadać historię artysty poprzez przestrzeń, w której żył, pracował i tworzył, pokazując odwiedzającym również mniej znane aspekty jego twórczości – zdradza. – W przyszłości park otaczający dom zostanie uzupełniony o galerię rzeźby plenerowej i nowoczesny pawilon wystawienniczy.

Ponadto Elektrownia otrzyma na własność osiem dzieł malarza, m.in. drewniany stół z sześcioma krzesłami malowanymi przez Fangora. Niebawem kolekcja powiększy się też o 224 kolejne prace artysty, które fundacja przekaze placówce w depozyt. Są to obrazy, plakaty i instalacje. Warto podkreślić, że MCSW ma już w swoich zbiorach 30 dzieł Wojciecha Fangora.

Wojciech Fangor (1922–2015) to jeden z najwybitniejszych polskich artystów współczesnych. Był malarzem, grafiką, plakacistą i współtwórcą Polskiej Szkoły Plakatu. Światową renomę przyniosły mu nowatorskie eksperymenty z kolorem, przestrzenią i iluzją optyczną. Jako pierwszy polski artysta doczekał się indywidualnej wystawy w Muzeum Guggenheima w Nowym Jorku.

Zaczęło się od odwagi

Wystawę prac radomskich uczniów szkół ponadpodstawowych o Czerwcu '76 można od ubiegłego piątku oglądać w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim.



Fot. Mazowiecki Urząd Wojewódzki / Facebook

Ekspozycja to efekt konkursu plastycznego skierowanego do uczniów klas I-III szkół ponadpodstawowych z Radomia. A jego celem było uczczenie bohaterów wydarzeń 25 czerwca 1976, zainteresowanie młodzieży historią małej ojczyzny, a także kształtowanie postaw patriotycznych i społecznego zaangażowania. W Warszawie zaprezentowanych zostało 28 prac.

– Dziś jestem naprawdę szczęśliwy, bo jako Radomianin mogę być częścią tego wydarzenia. Wszystko zaczyna się od odwagi. Od odwagi, aby upominać się o wolność, pokazywać charakter i nie bać się mówić własnym głosem – podkreśla obecny na wernisażu wicewojewoda mazowiecki Patryk Fajdek.

Uczniowie w swoich pracach przedstawili własne spojrzenie na wydarzenia z czerwca 1976 roku. Ich artystyczne interpretacje przypominają o odwadze i determinacji radomskich robotników oraz znaczeniu ich protestu dla historii miasta i Polski.

– Poprzez kulturę i sztukę przypominamy wydarzenia, które zapisały się nie tylko w historii Radomia, ale całej Polski. Cieszę się, że możemy prezentować prace uczniów w naszych murach i wspólnie pielęgnować pamięć o przełomowych momentach w historii naszego kraju – powiedział wicewojewoda mazowiecki Robert Sitnik.

Organizatorem konkursu był mazowiecki kurator oświaty, natomiast współorganizatorami – wojewoda mazowiecki, stowarzyszenie Radomski Czerwiec '76 oraz Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu.

Konkurs był okazją do rozwijania zainteresowań artystycznych uczniów oraz zachęcenia do poznawania historii własnego regionu. Prezentowane prace są świadectwem tego, że pamięć o wydarzeniach Czerwca '76 jest wciąż żywa, a młodzi mieszkańcy Radomia chcą ją pielęgnować i przekazywać kolejnym pokoleniom.



Zdjęcia: Patryk Chruslak

KOM

REKLAMA

 **Czarno Białe**
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń  663-989-073 i 603-192-520

PRZEDSIĘBIORCO,

MAZOWIECKI FUNDUSZ PORĘCZEŃ SP. Z O.O.

wspiera mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa,
ułatwiając im dostęp do finansowania
i rozwoju firmy poprzez:

- poręczenia należytego wykonania umowy,
- wniesienie wadium przetargowego,
- poręczenia kredytów, pożyczek i leasingów,
- doradztwo dla przedsiębiorców,
- szkolenia biznesowe i finansowe



WIĘCEJ NA: www.mfpk.com.pl



Radomska Orkiestra Kameralna

W Radomiu grupa zarówno melomanów, jak i osób zawodowo związanych z muzyką była od zawsze liczna i chętna do podejmowania różnorodnych inicjatyw. To muzycy zrzeszeni w radomskim oddziale Związku Zawodowego Muzyków RP doprowadzili w 1945 roku do utworzenia amatorskiego zespołu o profilu symfonicznym. Dwa lata później powstała, zawodowa już, Radomska Orkiestra Symfoniczna, która ze zmiennym szczęściem funkcjonowała do 1991 roku.



Radomską Orkiestrę Symfoniczną rozwiązano z powodu braku funduszy na działalność i braku sali do ćwiczeń, a także z powodu ciągle zmieniających się dyrygentów. Na początku koncertowała w sali radomskiej filii kieleckiego Teatru im. Stefana Żeromskiego przy Pl. Zwycięstwa albo w hali kongresowej przy ul. Waryńskiego. Dopiero w 1964

roku otrzymała do dyspozycji salę koncertową w gmachu prezydium przy ul. Żeromskiego 53.

OD KWARTETU RADOMIENSIS

Pierwsza Radomska Orkiestra Kameralna natomiast powstała pod koniec 1986 roku, a pierwszy koncert dała w połowie grudnia 1987. Zespół

liczył 30 osób, a jego trzon stanowili dawni muzycy ROS, głównie spoza Radomia. Przetrwiała raptem pięć lat, bo również na jej działalność nie było pieniędzy.

Minęło 10 lat i pomysł utworzenia w Radomiu orkiestry znów się pojawił. Tym razem za sprawą altowiolisty Stanisława Bawora, absolwenta Akademii Muzycznej w Kra-

kowie, który w 1995 roku zamieszkał w naszym mieście i zaczął zabiegać o utworzenie Radomskiej Orkiestry Kameralnej. Niestety, dla miejskiego budżetu plan był zbyt ambitny – pieniędzy wystarczyło tylko na założenie Kwartetu Smyczkowego „Radomiensis”. Koncert inauguracyjny nowy zespół zagrał 29 lutego 1996 roku. Kwartet koncertował nie tylko w Polsce, ale także na Łotwie, Słowacji i Ukrainie, w Czechach i Korei Południowej. Nagrał trzy płyty. Stanisław Bawor był też pomysłodawcą i organizatorem Międzynarodowego Festiwalu Kwartetów Smyczkowych.

STALE MIEJSCE KONCERTÓW

Plany powołania w Radomiu orkiestry kameralnej zaczęły się krystalizować w 2006 roku. Wtedy to władze miasta powierzyły Stanisławowi Baworowi utworzenie takiego zespołu. Formalnie Radomska Orkiestra Kameralna rozpoczęła działalność w styczniu 2007 roku, a 1 lipca jej dyrektorem naczelnym i artystycznym został Maciej Żółtowski. We wrześniu tego samego roku odbyły się pierwsze przesłuchania, które pozwoliły na wyłonienie stałego, 13-osobowego, składu. Inauguracyjny koncert ROK dała 12 października 2007 roku w sali urzędu miejskiego, otwierając XI Mię-

dzynarodowy Festiwal Kwartetów Smyczkowych.

W styczniu 2008 miasto powierzyło ROK w zarząd salę koncertową UM, mogącą pomieścić 597 widzów – 520 na parterze i 77 na balkonie. Muzycy zyskali w ten sposób nie tylko stałe miejsce koncertów i prób, ale także niezbędne zaplecze administracyjne i techniczne.

W 2010 roku odbyły się kolejne przesłuchania. Od tej pory trzon zespołu stanowiło 16 muzyków. W miarę potrzeby dokooptowywani byli kolejni instrumentalści.

W myśl zapoczątkowanej przez dyrektora Macieja Żółtowskiego zasady, którą kontynuuje Natalia Majewska, szefowa ROK od września 2017 roku, zespół daje w sezonie artystycznym, średnio, jeden koncert w miesiącu. Jego uzupełnieniem są zawsze audycje umuzykalniające dla najmłodszych Radomian. Także podczas letnich miesięcy radomscy melomani mogą słuchać klasyki – „Lato z ROK-iem” przez kilka lat odbywało się w muszli w Parku im. Tadeusza Kościuszki, teraz lipcowe i sierpniowe koncerty odbywają się na dziedzińcu Muzeum im. Jacka Malczewskiego.

REPERTUAR NIEZWYKŁE RÓŻNORODNY

Od początku istnienia orkiestry



sezon artystyczny wzbogacany był wydarzeniami specjalnymi, jak Międzynarodowy Konkurs Kompozytorski Krzysztofa Pendereckiego „Arboretum”, Akademia Dyrygentów czy koncerty w ramach Festiwalu Wielkanocnego im. Ludwiga van Beethovena.



W 2009 roku ukazała się płyta ROK „Grażyna Bacewicz – utwory na Orkiestrę Kameralną, część I”, znakomicie przyjęta przez krytykę. Druga część albumu powstała w marcu 2011. Zarówno cała orkiestra, jak i jej muzycy indywidualnie z powodzeniem koncertują w polskich miastach i za granicą.

W ciągu 20 lat działalności Radomska Orkiestra Kameralna występowała ze znakomitymi solistami i dyrygentami, m.in. Lidią Grychtolówną, Piotrem Pławnerem, Tytusem Wojnowiczem, Krzysztofem Pelechem, Krzysztofem Pendereckim, Janem Jakubem Bokunem, Łukaszem Borowiczem, Stephenem Ellery, Jonathanem Brettem, Patrickiem Gallois, Michałem Drewnowskim, Emilianem Madeyem, Łukaszem

storycznie poinformowane interpretacje muzyki barokowej, wczesnych symfonii Haydna i Mozarta. Ważne miejsce w programach R.O.K. zajmuje muzyka XX i XXI wieku” – czytamy na stronie Radomskiej Orkiestry Kameralnej.

GENERALNY REMONT

W tej chwili Radomska Orkiestra Kameralna korzysta z gościnności Zespołu Szkół Muzycznych, bo przy ul. Żeromskiego 53 trwa generalny remont. Prace rozpoczęły się w kwietniu, a ich zakres obejmuje przebudowę sceny i widowni, w tym m.in. wymianę foteli i wykonanie nowej wewnętrznej zapadni scenicznej. Gruntowny remont przejdą również garderoby, foyer, hol, szatnia, toalety oraz całe zaplecze techniczne. Zostaną też zamontowane nowe instalacje: elektryczna, centralnego ogrzewania i wodno-kanalizacyjna, a ponadto wentylacja i klimatyzacja. Pojawią się także nowe, profesjonalne instalacje oświetlenia scenicznego, nagłośnienia oraz wyposażenie sceny.



Długoszem, Avri Levitanem i Marko Ylönenem.

„Repertuar zespołu jest niezwykle różnorodny – zawiera zarówno dzieła z kanonu literatury dla orkiestry smyczkowej, jak i utwory mniej znane, skrupulatnie odszukiwane i przygotowywane specjalnie dla ciekawej nowinek publiczności. Niezwykła wszechstronność muzyków orkiestry pozwala także na stylowe i hi-

Po przebudowie sala Radomskiej Orkiestry Kameralnej będzie miała dokładnie tyle samo miejsc siedzących, ile jest dzisiaj, czyli prawie 600. Całość będzie miała walory sali filharmonicznej.

Orkiestra i melomani wrócą do gmachu dawnej Komisji Województwa Sandomierskiego jesienią przyszłego roku.

DLA KOMISJI WOJEWÓDZTWA SANDOMIERSKIEGO

W 1816 roku Radom stał się siedzibą władz województwa sandomierskiego – jednego z województw utworzonego rok wcześniej Królestwa Polskiego. Ponieważ w mieście nie było odpowiedniego budynku – nie tylko reprezentacyjnego, ale także na tyle obszernego, by pomieścić wszystkich urzędników – zdecydowano o postawieniu dla komisji wojewódzkiej nowego gmachu.

Pod budowę przeznaczono parcelę przy przedmieściu lubelskim, w pobliżu granicy z wsią Dzierzków. Projekt gmachu zamówiono u znakomitego włoskiego architekta, przedstawiciela klasycyzmu Antonio Corazziego (1792-1877), który

skórski, gubernator w latach 1845-1856. Znalazły się w nim zbiory paleontologiczne, geologiczne, ornitologiczne, zoologiczne oraz obrazy, m.in. Petera Paula Rubensa „Obrzezanie Jezusa – szkic do wielkiego obrazu” i Rembrandta „Kobieta przy jedzeniu”.

CORAZZI UZUPEŁNIONY

To z balkonu pałacu sandomierskiego 2 listopada 1918 proklamowano republikę radomską. Po 1918 roku budynek był siedzibą władz starostwa. W 1923, na dwa lata, ulokowano tu muzeum PTK, powstałe ze zbiorów podarowanych miastu przez ks. Jana Wiśniewskiego.

Podczas II wojny światowej dawny gmach Komisji Wojewódz-

ka była siedzibą władz woj. radomskiego. Od 1998 budynek zajmuje urząd miejski oraz delegatury mazowieckich instytucji wojewódzkich.

Bryła gmachu projektu Corazziego składa się z dwupiętrowego korpusu głównego (od strony ul. Żeromskiego) i skrzydeł bocznych o tej samej wysokości (od strony ulic Kilińskiego i Niedziałkowskiego). Piętnastoosiowa elewacja frontowa ma trzy ryzality. Środkowy, trzypoosiowy, ozdobiony jest czterokolumnowym portykiem tokańskim zwieńczonym trójkątnym tympanonem. Dwa skrajne zdobią natomiast wnęki ujęte pojedynczymi kolumnami, zwieńczone murkami attykowymi. Parter boniowany, kondygnacje oddzielają gzymsy, drugie piętro zwieńczone belkowaniem



do Królestwa przyjechał w 1818 roku i pozostawił po sobie ok. 45 realizacji. Wizja Corazziego w 1822 roku została zatwierdzona przez namiestnika Królestwa, gen. Józefa Zajączka. Budowa rozpoczęła się trzy lata później, a zakończyła w 1827.

Aż do 1918 roku budynek nieprzerwanie pełnił rolę siedziby władz administracji – do 1837 mieściła się tu Komisja Województwa Sandomierskiego, w latach 1837-1844 – urzędnicy guberni sandomierskiej, a w latach 1844-1915 – guberni radomskiej. Sale gmachu były również wykorzystywane do prezentacji zbiorów muzealnych. Pierwsze, romantyczne muzeum urządził tu Edward Biało-

stwa Sandomierskiego zajęty został przez okupacyjne władze niemieckie dystryktu radomskiego. W latach 1938-1942 dobudowano tylne skrzydło, a władze niemieckie wzniosły nowy front od strony ul. Curie-Skłodowskiej.

Po zakończeniu II wojny światowej w gmachu przy ul. Żeromskiego siedzibę znalazło Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Prezydium Powiatowej RN, stąd do dziś starsi Radomianie o budynku mówią „prezydium”. W 1964 roku (w innych źródłach – w 1966) na dziedzińcu wybudowano salę koncertową wraz z zapleczem według projektu architekta Eugeniusza Szparkowskiego. W latach 1975-1998 część gmachu

z fryzem. Budynek pierwotnie dwutraktowy (wejścia umieszczone były w ryzalitach skrajnych), po przebudowie z okresu okupacji hitlerowskiej jednotraktowy, z wejściem głównym umieszczonym w ryzalicie środkowym.

*
* *

W piątek, 18 września poprosiliśmy dyrektora Radomskiej Orkiestry Kameralnej o odpowiedź na trzy pytania: jakie są najbliższe plany ROK, co jest sukcesem orkiestry i co sprawia, że orkiestra jest wyjątkowa. Niestety, do czwartku, do chwili zamykania tego wydania „7 Dni” nie otrzymaliśmy odpowiedzi.



Zdjęcia: Piotr Nowakowski, Aleksandra Podlaska, Facebook Radomskiej Orkiestry Kameralnej



Nowe życie kapliczki

Wyciosana z jednego pnia drzewa w 1864 roku, przez ponad sto lat stała przy drodze łączącej Goździków i Zawadę. Od ubiegłego tygodnia kapliczkę słupową można oglądać w Muzeum Wsi Radomskiej.



Fot. Sebastian Kuchowicz / Muzeum Wsi Radomskiej

– Obiekt wyróżniał się kunsztem wykonania. Słup o kwadratowym przekroju mierzył aż 3,8 metra wysokości. W jego górnej części wycięto wnękę zwieńczoną dwuspadowym daszkiem i drewnianym krzyżem, a poniżej drugą, łukowato zamkniętą płycinę – opisuje zabytek Andrzej Żytnicki z Muzeum Wsi Radomskiej.

Dzięki przekazom rodzinnym i zachowanemu na cokole napisowi znamy dane twórcy: „ALBIN J (...) GORZESKI / Fondator / dnia 16 (Sierpnia) / 1864”. Albin Gorzeski był zamożnym rolnikiem i utalentowanym stolarzem z Goździkowa. Choć konkretna intencja ufundowania kapliczki zatarła się w pamięci potomnych, sam obiekt przetrwał ponad półtora wieku.

Drewniana podstawa systematycznie próchniała i w 2010 roku kapliczce groziło zawalenie. Aby uratować cenny obiekt, potomkowie fundatora podjęli decyzję o demontażu. W lipcu 2011 Zbigniew Juszczynski, prawnuk Albina Gorzeskiego przekazał rodzinną pamiątkę w darze Muzeum Wsi Radomskiej.

Niestety, oryginalne figury, które niegdyś zdobiły kapliczkę, nie przetrwały do naszych czasów. W tym roku specjaliści z Działu Architektury Drewnianej i Działu Konserwacji Zabytków MWR przeprowadzili kompleksowe prace remontowo-konserwatorskie, przywracając obiektowi dawny blask. Zabytek wyposażono w nowe

rzeźby. W górnej wnęcie umieszczona została postać Chrystusa Frasobliwego, natomiast w dolnej płycinie, pod ząbkowanym łukiem, znalazła się płaskorzeźba przedstawiająca Pięć. Kapliczkę zmontowali i zamontowali pracownicy Działu Architektury Drewnianej MWR.

Autorem obu prac jest Waldemar Warchoń – artysta rzeźbiarz, a zarazem długoletni pracownik działu konserwacji zabytków radomskiego skansen. Warchoń jest samoukiem. Choć ukończył Technikum Mechaniczne w Radomiu, przełomem w jego życiu okazało się podjęcie w 1998 roku pracy w muzeum. Codzienny kontakt z autentycznymi świątkami, zgłębianie tajemnic dawnego rzeźbiarstwa i tradycyjnych polichromii stały się dla niego bezpośrednią inspiracją. W ciągu niemal trzech dekad pracy twórczej artysta stworzył ok. 200 rzeźb i płaskorzeźb. W swoim dorobku ma zarówno tradycyjne przedstawienia sakralne (Chrystusy frasobliwe, Madonny, krucyfiksy), jak i motywy z zakresu wiejskiej demonologii i folkloru (choćbyby ekspresyjne wizerunki diabłów czy kapele weselne) oraz nurt historyczno-judaistyczny.

Odrestaurowaną kapliczkę słupową z Goździkowa odwiedzający Muzeum Wsi Radomskiej znajdą w sąsiedztwie zagrody z Kłonówka.

KOM



Pewex, czyli kolorowy świat w szarym PRL-u

Jak każdy facet, już jako podłotek, nie znośm chodząc po sklepach. Chociaż był wyjątek. Pewex. Tam czułem się, jakbym wraz z dotknięciem drzwi, znalazł się w cudownej krainie, gdzie inaczej pachniało, panie za ladą były piękne, eleganckie i uśmiechnięte a od kolorowych towarów na półkach bolały oczy.

W założeniu w komunie wszyscy mieli być równi, mieć tyle samo i solidarnie, ręka w rękę tonąć w prząsnej szarości. Tyle, że to była ściema. Bo, jak w każdym systemie, tak i w totalitarnej Polsce byli biedni i bogaci. W przeciwieństwie do czasów obecnych wtedy mocna była również klasa średnia. Peweksy były dla bogatych. Tam za dewizy mogli kupić towary niedostępne dla zwykłych ludzi w zwykłych sklepach, w których na początku lat osiemdziesiątych poprzedniego wieku na półkach królowała... ocet. Dziś dla młodych to niepojęte. Wiem. Ale Peweksy również są takim samym science-fiction, jak choćby „NeverEnding story” i Limahl. Wyobrażacie sobie, że małolaty w mojej redakcji nie wiedzą kim był Limahl?! Nie mówiąc o Europe, Shakin' Stevensie czy Sandrze albo Sabrinie?! Niepojęte...

Ale wracając do Peweksów. Tam było wszystko. Od amerykańskiej szynki w puszcze po klocki Lego, samochodziki, nazywane przez nas resorakami, dzinsy, koszule, papierosy, alkohol. I jeszcze wiele, wiele innych artykułów, które były obiektem pragnień Polaków. W Peweksie kupowało się za walutę. Najchętniej przyjmowane były amerykańskie dolary i nie-

mieckie marki. A najlepszy numer komunistów polegał na tym, że mogłeś zapłacić dolarami, a resztę wydawano ci... w bonach towarowych, które były nazywane „dolarami dla ubogich”, bo rzeczywiście były na nich wypisane nominały o nazwie cent, dolar i tak dalej. Tak naprawdę była to zwykła makulatura, która była w obrocie jedynie w Polsce.

Na wyobraźnię młodych chłopaków

taki małej magnetofonik na słuchawki, kilka czystych kaset i zestaw Lego, a mama dżiny Levi'sa i jakieś żarcie. I jeszcze sporo zostało... Każde wesele było opędzane Żytnią nabytą za dolary.

Fakt, że ktoś zaopatrywał się w Peweksie, świadczył o jego statusie.

Pewex to był raj, a oferowany w sklepie towar podniecał i nęcił, jak zakazany owoc.

W tamtych czasach obrót walutą był karany. Kantorów oczywiście nie było, więc ludzie zaopatrywali się, powiedzmy, w dolary u cinkciarzy. To byli goście stojący pod PKO i Peweksami. Wygadani, świetnie ubrani i dobrze pachnący. Handlowali walutą. Przy wymianie większej sumy trzeba było patrzeć im na ręce, żeby w domu nie odkryć, że plik dolarów czy funtów to w rzeczywistości zwitek ścinków gazet.

Z tego, co pamiętam, w Radomiu Peweksy były przy Żeromskiego, na Placu Konstytucji, przy 1 Maja (dziś 25 Czerwca) i przy Kościuszki. Era sklepów spod znaku Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego skończyła się w latach dziewięćdziesiątych.

Kończąc, proszę o wyrozumiałość, jeśli w powyższym artykule dopatrzą się Państwo niescisłości. To wspomnienie małego chłopca, który niekoniecznie musiał pamiętać ceny czy asortyment.

Piotr Dobrowolski

AUTOPROMOCJA

Sylwia Lewandowska
doradca ds. kluczowych klientów
sylwia.lewandowska@gruparekord.pl
tel. 504-081-558

Biurowie Reklamy Tygodnika „7DNI”
Radia Rekord
TV Dami
CoZaDzien.pl
875 tablic w windach
i na klatkach schodowych

REKORD GRUPA MEDIOWA ul. Okulickiego 39

AUTOPROMOCJA

coza dzien.pl

**WIESZ
PIERWSZY!**

Źródło wiadomości z miasta i regionu

cozadzien.pl |

Kolej inwestuje

REGION RADOMSKI. Nowe perony i przejścia podziemne planują Polskie Linie Kolejowe w Garbatce-Letnisku, Jedlni-Letnisku i Rajcu Szlacheckim.

– To zadania, które już są z naszej strony zakontraktowane i będą w najbliższych miesiącach realizowane, tak aby jak najszybciej mogli w pełni korzystać z nich pasażerowie oraz mieszkańcy – podkreśla Michał Gil, członek zarządu, dyrektor ds. eksploatacji Polskich Linii Kolejowych.

Na stacji Jedlnia-Letnisko zaplanowano modernizację peronu wyspowego wraz z dojściami. Będzie też nowe oświetlenie, monitoring, system informacji pasażerskiej, wiaty oraz mała architektura na peronach. Wartość inwestycji to ok. 3,4 mln zł, a jej realizacja potrwa do 2027 roku.

Z kolei w Rajcu Szlacheckim powstanie nowe przejście dla pieszych przez tory. Planowana jest także budowa chodników, montaż nowego oświetlenia oraz wykonanie ścieżek prowadzących dla osób niewidomych i słabowidzących. Całość kosztować będzie ok. 420 tys. zł. Prace zakończą się w 2027.

W Garbatce-Letnisku natomiast przebudowany zostanie peron nr 2, a pod torami powstanie nowe przejście podziemne, które połączy obie części miejscowości. Wybudowany ma być również nowy peron wyspowy o długości 100 m, z możliwością wydłużenia do 200 m. Inwestycja obejmie także budowę pochylni dla osób o ograniczonej mobilności, montaż nowego oświetlenia, monitoring i systemu informacji pasażerskiej oraz ustawienie wiat, ławek i stojaków rowerowych. Wartość zadania to ok. 14,6 mln zł brutto, a prace potrwać do 2028 roku.

Realizacja projektów ma za zadanie zwiększyć bezpieczeństwo podróżnych, poprawić dostępność kolei, a także podnieść komfort obsługi pasażerów. Polskie Linie Kolejowe zapowiadają, że inwestycje przyniosą również korzyści lokalnym społecznościom, ułatwiając codzienne podróże mieszkańców regionu.

PCH

Boiska, hale i stroje

REGION RADOMSKI. Nowe boiska, hale sportowe i pumptracki, a także zakup strojów i wyposażenia dla kół gospodyń wiejskich – to wszystko jest możliwe dzięki pieniądzą samorządu województwa mazowieckiego. Dofinansowania w wysokości ponad 7,6 mln zł z programu „Mazowsze dla kół gospodyń wiejskich” oraz Mazowieckiego Programu Rozwoju Bazy Sportowej trafiło właśnie do stowarzyszeń i fundacji w regionie.

• NATALIA PĘTELSKA

Dzięki programom wsparcia samorządu województwa mazowieckiego mieszkańcy mogą korzystać z nowoczesnej bazy sportowej, a lokalne organizacje otrzymują dofinansowanie na projekty integrujące i aktywizujące mieszkańców. Tym razem do gmin i organizacji z regionu radomskiego i powiatu grójeckiego trafią pieniądze z programu „Mazowsze dla kół gospodyń wiejskich” i Mazowieckiego Programu Rozwoju Bazy Sportowej.

– Chcemy, aby mieszkańcy mieli dostęp do nowoczesnych obiektów sportowych. Ale równie ważne jest wspieranie ludzi, którzy na co dzień angażują się w życie swoich miejscowości. Dlatego łączymy inwestycje w infrastrukturę z pomocą dla kół gospodyń wiejskich i organizacji pozarządowych. Dzięki temu lokalne społeczności się rozwijają, integrują i przede wszystkim stają się lepszym miejscem do życia – podkreśla wicemarszałek Rafał Rajkowski.

Budowa boisk w Nowym Mieście nad Pilicą, Milejowicach i Rusinowie, modernizacja hali w Warce czy termomodernizacja hali w Pionkach – to tylko przykłady zadań, na jakie samorządy lokalne z powiatów: kozienickiego, przysuskiego, radomskiego, szydlowieckiego, zwolenńskiego i grójeckiego otrzymały wspar-

cie. Trafi do nich łącznie ponad 6,3 mln zł.

– Inwestycje w sport to tak naprawdę inwestycje w zdrowie, rozwój i integrację mieszkańców, ale także w jakość życia całych lokalnych społeczności – przekonuje Magdalena Nowacka, radna województwa mazowieckiego. – Dlatego w tym roku przeznaczaliśmy prawie 30 mln zł na 42 inwestycje w bazę sportową. Dzięki temu powstaną nowe boiska i nowoczesne hale, a istniejąca infrastruktura zyska nową jakość. Wszystko po to, by zachęcić mieszkańców do aktywności fizycznej i uprawiania sportu na co dzień.

Zakrzew otrzymało dofinansowanie przeznaczony na wybudowanie

dwóch boisk w Milejowicach. – To najliczniejsza w tej chwili miejscowość w gminie Zakrzew – przypomina Leszek Margas, wójt gminy Zakrzew. – Pod tę inwestycję teren mieliśmy przygotowany już od dawna; to była tylko kwestia dofinansowania. Cieszę się, że te boiska powstaną. Dzięki temu młodzież nie będzie musiała jeździć do innych miejscowości, żeby aktywnie spędzać czas.

Zakup strojów, sprzętu czy wyposażenia gastronomicznego to zadania, na jakie koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia, fundacje oraz organizacje, w których działają gospodynie aktywne społecznie, otrzymały dofinansowanie z progra-

mu „Mazowsze dla kół gospodyń wiejskich”. Dzięki temu mogą one organizować lokalne wydarzenia integrujące mieszkańców.

W tym roku Sejmik Województwa Mazowieckiego przeznaczył na takie inicjatywy 5,5 mln zł. Z tej puli blisko 1,3 mln zł trafi do organizacji z naszego regionu. – Wsparcie dla kół gospodyń wiejskich to nie tylko pieniądze na zakup sprzętu i wyposażenia. To przede wszystkim inwestycja w ludzi, którzy integrują mieszkańców, pielęgnują lokalne tradycje i sprawiają, że ich miejscowości tętnią życiem. Na takie wsparcie mogą liczyć aż 132 organizacje z regionu radomskiego – mówi Leszek Przybytniak, radny województwa mazowieckiego.

Koło Gospodyń Wiejskich „Lewaszówka” otrzymane od samorządu województwa mazowieckiego pieniądze przeznaczy na zakup maszyny do wyrabiania ciasta na pierogi. – Zawsze marzyliśmy o takiej maszynie. Koleżanki z innego koła ją mają, więc miałyśmy okazję ją przetestować – mówiła Marta Skrzypczyk, przewodnicząca KGW „Lewaszówka”. – Pierogi są naszym daniem regionalnym i często je przygotowujemy, więc taka maszyna bardzo nam się przyda. Chcemy jeszcze kupić piec konwekcyjny.



for: Michał Stanczyk/mazovia.pl

AUTOPROMOCJA

Co Za JAZDA!

ULTRA
106,2 KM!

RADOM - IŁŻA - WIERZBICA - RADOM



Zeskanuj
i zapisz się na
CoZaJazdę!



DECATHLON GO go.decathlon.pl

04.10.2026

9.30

RYNEK W RADOMIU

ORGANIZATORZY **coza jazda!** **radio rekord** **dami** **coza dzien.pl** **7 DNI**

SPONSORZY **DECATHLON** **BYD** **FOLWARK**





REPERTUAR



Projekty specjalne
Bleach Mini Maraton, część 2 (2D/napisy - od 15 lat) – 25.09, godz. 21.00
Helios na Scenie: Andre Rieu. Niech żyje Maastricht! (2D/napisy - od 10 lat) -27.09, godz. 15.00
Kino Konesera: Wszyscy moi wrogowie (2D/napisy - od 18 lat) – 25.09, godz. 18.00
Helios Replay: Avengers. Koniec gry - wersja rozszerzona Infinity Vision (2D/napisy - od 13 lat) – 25.09, godz. 14.30, 18.00; 26.09, godz. 14.30, 18.00; 27.09, godz. 18.00; 28.09, godz. 18.15; 29.09, godz. 18.00
Helios Replay: Avengers. Koniec gry - wersja rozszerzona Infinity Vision (2D/ dubbing - od 13 lat) – 27.09, godz. 12.15; 28.09, godz. 12.30; 29.09, godz. 12.15
Kino Kobiet: Lalka (2D/PL - od 15 lat) – 30.09, godz. 18.00
Salon Kultury Helios: Lalka (2D/PL - od 15 lat) – 1.10, godz. 17.00

Helios dla dzieci
Basia. Humor w paski mam + Kocia Szajka - Festiwal TAURON Młode Horyzonty (2D/dubbing - od 4 lat) – 26.09, godz. 10.30
Dzieci z Bullerbyn - Festiwal TAURON Młode Horyzonty (2D/ Lektor - od 6 lat) – 26.09, godz. 12.00
Zizzi i serce dżungli - Festiwal TAURON Młode Horyzonty (2D/ dubbing - od 6 lat) – 27.09, godz. 10.30
Vincent. Legenda oceanu - Festiwal TAURON Młode Horyzonty (2D/dubbing - od 6 lat) – 27.09, godz. 12.00

Předpremiery
Zapomniana wyspa (2D/dubbing - od 7 lat)

Premiery
W sercu dziczy (2D/napisy - od 15 lat)
Luna i rozgadana świnka (2D/ dubbing - od 7 lat)
Lalka (2D/PL - od 15 lat)

Z pożółkłych szpalt

JESIEŃ

*Losu kolejną niezmienną,
Zwykle za wiosną promienną
I latem pełnem uniesień,
Smutna przybliży się jesień...*

*Lubię jej smutek bezmierny,
Ispokój cichy a bierny,
Gdy jej odbiera Przedwieczny,
Ostatni promień słoneczny.*

*Bo tam, gdzie walka daremna,
Gdzie nic nie zmieni wyroku,
Tylko łza żalu tajemna,
Łza smutku może lśnić w oku!...*

– Pomnik Tadeusza Kościuszki. Uroczystość odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki w Szydłowcu odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 12-ej.
Miejscowy Komitet dokłada usilnych starań, aby uroczystość wypadła możliwie uspaniale i spodziewa się na ten dzień wielotysięcznych gości, którzy będą się mogli przekonać, że kultura polska zatacza coraz większe kręgi i dociera do niewielkich stosunkowo miasteczek i osad, starających się o zadokumentowanie swej polskości.
Słowo nr 220, 28 września 1923

N.

Słowo nr 220, 28 września 1923

– Sprawa teatru stałego w Radomiu nie przestaje interesować opinij publicznej i czynniki miarodajne, dbałe o podniesienie kultury naszego miasta i zapewnienie do współpracy tak silnego czynnika jakim jest bezsprzecznie teatr.

Doświadczenia poczynione w ubiegłym sezonie stwierdziły niezbicie, że Radom dominujący w województwie kieleckim i rozmiarami i ludnością utrzymać może teatr stały i serdecznie myśli tej przykłaśnie.

Idzie więc teraz o to, aby na kierownika pozyskać człowieka fachowego, a owianego szczerem zapalem służenia sprawie. Pomysł zatem zwrócenia się w tej mierze do dyr. Dante-Baranowskiego, świetnego artysty i reżysera, który przez dwa ubiegłe sezony tak doskonale prowadził teatr kielecki spotka się bez wątpienia z ogólnym poklaskiem.

Rzeczą Związku będzie ułatwić mu warunki dzierżawcze teatru, a rzeczą władz, a w pierwszym rzędzie miasta zapewnić wydatną pomoc na wzór wszystkich miast nie wyłączając chociażby Grudziądza i Inowrocławia, a nawet Płocka, które teatry swoje umiastowiły.

A przecież Radom naprzeciw wymienionych miejscowości – to miasto prawie stołeczne i takie stanowisko już dawno zajmował!

**St. Kl.
Słowo nr 220, 28 września 1923**

Wilcze doły

Przy Placu 3-go Maja tuż przy parkanie okalającym budowę gmachu nowej Centrali telefonicznej znajdują się okropne uprost doły i dziury, pozostawione przy układaniu prowizorycznego chodnika. Onegdaj wieczorem upadła w te wyrywy pewna pani z synkiem. Dziecko uległo dość silnym i krwawiącym obrażeniom twarzy.

Czyżby nikt się nie mógł zająć uregulowaniem tej sprawy?

Słowo nr 217, 20 września 1929

Agitacja socjalistyczna wśród działaczy szkół powszechnych

Od kilku dni w radomskich szkołach powszechnych uwiija się delegatka Rady Związków Zawodowych, rozdając gratis bilety na koncerty orkiestry tychże Związków, które się odbywają w sali kino-teatru „Corso”. Bilety te wręcza kierownikom szkół, celem oddania dzieciom starszych oddziałów.

Całą tę imprezę finansuje Magistrat Radomski, chcąc widocznie zastąpić obiecany chleb, mieszkanie i naukę wygrywanami „czerwoniakami”.

Podając to do publicznej wiadomości, oczekujemy wejrzenia w tę sprawę i odpowiedniego zarządzenia p. Inspektora Szkolnego, sądzimy bowiem, że „uderzenie” p. insp. Chleuskiego fotelem Domu Ludowego przez p. dr. Kelles-Krauzę nie wypełni bynajmniej na obiektywne traktowanie obowiązków inspektora. Wreszcie tuszujemy sobie, że i Koło Księży Prefektów zainteresuje się tą sprawą.

Słowo nr 218, 21 września 1929

Źródło: Radomska Biblioteka Cyfrowa

		8						3
	9		1		7	4		6
4	7				2	9		
		2						
9		1				3	5	
5				4		1	6	
8	4				6			
			3					

							4	
8	9			4			5	3
		1		9				6
	8		9		2		6	
	2		3			1		
6					4			
		6		7				8
	1						2	
2							1	

Sudoku

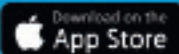
Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

rekord
TAXI

Jesteśmy
z Wami
i dla Was!

Zadzwoń: 48 389 80 80
lub
pobierz darmową aplikację!



Udany start HydroTrucku

CarGlass HydroTruck Radom udanie rozpoczął sezon 2026/27. W pierwszej kolejce grupy B drugiej ligi Radomianie pokonali przed własną publicznością TSK Roś Pisz 101:93.

Gospodarze od początku spotkania narzucili swoje tempo. Po pierwszej kwarcie prowadzili 26:22, a w drugiej odsłonie wyraźnie odskoczyli rywalom. CarGlass HydroTruck wygrał tę część meczu 30:15 i do przerwy miał 19 punktów przewagi, prowadząc 56:37. Po zmianie stron Radomianie nadal kontrolowali przebieg spotkania. Trzecia kwarta była najbardziej wyrównana i zakończyła się jednopunktową wygraną gości – po 30 minutach było 77:59. W ostatniej części meczu TSK Roś Pisz zdołał zmniejszyć straty, ale gospodarze nie pozwolili rywalom na odwrócenie losów meczu. Ostatecznie CarGlass HydroTruck zwyciężył 101:93.

Najwięcej punktów dla radomskiego zespołu zdobył Dawid Golus, który zakończył mecz z dorobkiem 20 punktów. Po 17 „oczek” dołożyli Kacper Rojek i Maksym Miroszniczenko. 12 punktów zdobył Norbert Ziółko, a 11 Patryk Wydra.

W drugiej kolejce Radomianie zagrają na wyjeździe z ŁKS II Politechniką Łódźką, która w pierwszej kolejce przegrała 74:88 z KKS Turem Basket Bielsk Podlaski. To spotkanie zaplanowane jest na niedzielę, 27 września. Początek o godz. 15.

MN

Pół wieku ROZPN

50 lat historii radomskiej piłki nożnej, setki osób związanych z lokalnym futbolem i wspomnienia kolejnych pokoleń działaczy, zawodników oraz trenerów. W Hotelu Rubin w Starym Kiełbowie świętowano jubileusz Radomskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

● MICHAŁ NOWAK

Podczas gali nie zabrakło gratulacji, życzeń, wyróżnień, odznaczeń i medali. W wydarzeniu uczestniczyło ok. 380 osób, w tym blisko 90 prezesów klubów.

Historia ROZPN sięga 1976 roku. Okręg powstał po podziale administracyjnym kraju, kiedy Radom został miastem wojewódzkim. W kolejnych latach kluby z Radomia i okolic rywalizowały na coraz wyższych poziomach. Radomiak Radom i Broń Radom występowały w drugiej lidze, a w trzeciej lidze swoją pozycję budowali m.in. Czarni Radom, Orzeł Wierzbica, Powiślanka Lipsko, Szydłowiec, MG MZKS Kozienice, Pilica Białobrzegi, Mazowsze Grójec czy Oskar Przysucha. Jednym z najważniejszych momentów był debiut Radomiaka w Ekstraklasie w 1984 roku. Na powrót do najwyższej klasy rozgrywkowej trzeba było czekać 36 lat. Zieloni ponownie awansowali do Ekstraklasy w 2021 roku i obecnie występują w niej szósty sezon z rzędu.

Historia ROZPN to jednak przede wszystkim ludzie. – To historia wszystkich działaczy i wielu pokoleń – mówił Kamil Witkowski, prezes Radomskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Zwracał też uwagę na obecną sytuację



Fot. Aleksandra Podlaska

piłki w regionie. W okręgu działa ponad 100 klubów, ok. 40 z nich prowadzi szkolenie młodzieży, a w klubach trenuje ponad 4,5 tys. dzieci. – Kluby muszą szkolić. Jeżeli będą to robić, coraz więcej zawodników będzie trafiało na wyższy poziom. Przykład idzie od dołu – podkreślał Witkowski. Zwracał także uwagę na rozwój infrastruktury. W regionie powstały nowe obiekty, budynki klubowe, oświetlone i nawadniane boiska.

Z ROZPN przez 10 lat jako prezes związany był Sławomir Pietrzyk, obecnie prezes Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej. Jak podkreślał, doświadczenie zdobyte w Radomiu miało znaczenie dla jego dalszej działalności. Pietrzyk mówił również o znaczeniu Radomiaka dla całego środowiska. – Mamy swoją lokomotywę, czyli Radomiaka w Ekstraklasie. Ta lokomotywa powinna ciągnąć za sobą kolejne wagoniki, a jest nimi

Lekcja od mistrza

Szybki cios Radomiaka, a potem brutalne zderzenie z rzeczywistością. Zieloni prowadzili w Poznaniu już po 16 sekundach, ale na tym skończyły się dobre wiadomości dla gości. Ostatecznie Lech wygrał 5:1.

Takiego początku spotkania chyba nikt się nie spodziewał. W Poznaniu od pierwszych minut mocno padał deszcz, a mokra murawa sprzyjała chaosowi i błędom. Już w 16. sekundzie fatalnie w defensywie zachowali się piłkarze Kolejorza. Mateusz Lis podał do Radosława Murawskiego, który przed własnym polem karnym stracił piłkę. Przejął ją Romario Baro, a futbolówka trafiła do Guilherme Luiza. Brazylijczyk huknął i pokonał bramkarza gospodarzy.

Lech odpowiedział błyskawicznie. W trzeciej minucie Pablo Rodriguez uderzył po ziemi z dystansu i doprowadził do remisu. Chwilę później kolejny błąd popełnili Zieloni, ale Mikael Ishak nie wykorzystał dobrej okazji. Napastnik Lecha był blisko także w siódmej minucie, gdy w sytuacji sam na sam Radomiaka przed stratą gola uratował Filip Majchrowicz. W dziewiątej minucie gospodarze wyszli na prowadzenie. Ishak podał do Filipa Jagiełły, jego strzał obronił Majchrowicz, ale piłka trafiła do Patrika Walemarka, który głową skierował ją do siatki.

Lech nadal naciskał. W 20. minucie bliski dubletu był Walemark, ale piłkę zmierzającą do bramki wybił praktycznie z samej linii Krystian Szczesniak. Radomiak odpowiedział dopiero pod koniec pierwszej połowy. Ronaldo Lumungo po kontrataku oddał strzał, który został zablokowany, a chwilę później z prawego skrzydła

do środka zszedł Che Nunnely, lecz z jego uderzeniem poradził sobie Lis. Jeszcze przed przerwą Lech zdobył trzecią bramkę. Walemark popędził prawym skrzydłem i podał do Mikaela Ishaka. Napastnik wyłożył piłkę Allahyarowi Sayyadmaneshowi, który z bliskiej odległości trafił do pustej



Fot. Michał Starczyk / Radomiak Radom

bramki. Chwilę później Ishak sam mógł wpisać się na listę strzelców, ale po jego uderzeniu piłka trafiła w słupek. Do przerwy Lech prowadził 3:1.

Po zmianie stron Radomiak próbował odpowiedzieć. W 49. minucie z dystansu uderzał Rafał Wolski, a dwie minuty później z dobrej pozycji próbował Ronaldo Lumungo. W obu przypadkach skutecznie interweniował Lis. Blisko zdobycia bramki był też Christos Donis, ale jego strzał ponownie obronił bramkarz Lecha.

Gospodarze szybko jednak powiększyli przewagę. W 51. minucie Wale-

mark przeprowadził indywidualną akcję i skutecznym strzałem zdobył drugą bramkę w tym spotkaniu. W 67. minucie Lech dołożył piątego gola. Walemark długo prowadził piłkę, następnie podał do praktycznie niepilnowanego Rodrigueza. Ten zwiódł jeszcze Szczesniaka i płaskim strzałem pokonał Majchrowicza.

Wynik 5:1 nie zmienił się już do końca spotkania.

Radomiak udał się na przerwę reprezentacyjną z dorobkiem ośmiu punktów zdobytych w dziewięciu meczach. To daje Zielonym 14. lokatę. Radomianie mają nad czym pracować przez najbliższe tygodnie. Aktualnie mają jednak najgorszą ofensywę w lidze pod względem strzelonych goli – tylko siedem. I drugą najgorszą defensywę – stracili 20 bramek. Gorszy jest tylko, ostatni w tabeli, Raków Częstochowa, który stracił 21 goli. Kolejny mecz w PKO BP Ekstraklasie ekipa z Radomia rozegra dopiero w poniedziałek, 12 października. Wtedy do Radomia przyjedzie Motor Lublin.

W trakcie przerwy reprezentacyjnej Zieloni rozegrają dwa mecze sparingowe. W piątek, 2 października u siebie zmierzą się z liderem Betleic 1. Ligi, Pogonią Grodzisk Mazowiecki, a dzień później w Łodzi zagrają z ŁKS-em, który również występuje na zapleczu Ekstraklasy.

MICHAŁ NOWAK

Derby Radomia dla Broni

Broń Radom awansowała do półfinału Dongfeng Pucharu Polski na szczeblu okręgu radomskiego. W derbach Radomia pokonała rezerwy Radomiaka. Po 90 minutach był remis 1:1, a w rzutach karnych ekipa z Plant wygrała 5:3.

Pierwsza połowa była wyrównana, ale z czasem więcej z gry mieli gospodarze. Rezerwy Radomiaka częściej utrzymywały się przy piłce i kilka razy zagroziły bramce Mariana Kuca. Już w piątej minucie Abdourahmane Dia uderzył nieznacznie obok słupka, a w 26. minucie bliski zdobycia gola był Adam Żabicki, który próbował swoich sił zza pola karnego. W 33. minucie strzał Dii obronił bramkarz Broni.

Goście również mieli swoje szanse. Maciej Radaszkiewicz uderzał z rzutu wolnego z ok. 25 metrów, ale piłka minimalnie minęła słupek. Do przerwy gole nie padły.

Po zmianie stron Radomiak II miał kolejną szansę. Dia w 47. minucie ponownie był blisko trafienia, jednak piłka przeleciała tuż obok słupka. Trzy minuty później jego strzał obronił Kuc.

W 65. minucie Broń miała najlepszą okazję w tej części meczu. Gleb Rowda uderzył w kierunku krótkiego rogu, ale Cezary Wołowicz odbił piłkę. Chwilę później goście otrzymali rzut karny. Radaszkiewicz został sfaulowany, a „jedenastkę” w 66. minucie wykorzystał Adam Imiela, dając Broni prowadzenie.

Rezerwy Zielonych odpowiedziały w 78. minucie. Bryan Ametowou od-

blisko sto klubów działających w naszym regionie – przekonywał.

O rozwoju lokalnej piłki mówił także Jacek Kacprzak, wychowanek Pilicy Białobrzegi, były zawodnik Radomiaka i Legii Warszawa, a obecnie prezes Pilicy. – 50 lat ROZPN to kawał historii. Sam jestem przykładem, bo zaczynałem jako młody piłkarz, później była kariera zawodnicza, a po jej zakończeniu zostałem działaczem i prezesem – mówił.

Na znaczenie szkolenia młodzieży zwracali uwagę również przedstawiciele samorządu. Starosta powiatu radomskiego Waldemar Trelka podkreślał rolę młodych zawodników i trenerów. – Młodzież, narybek i szkoleniowcy to podstawa – zaznaczał.

Wiceprezydent Marta Michalska-Wilk podkreślała, że miasto będzie nadal wspierać radomski sport. – Radom sportem stoi i my naprawdę na każdym etapie radomski sport wspieramy i będziemy wspierać. Sport bez finansowania nie istnieje. Od tego są samorządy, żeby w tym temacie pomagać i my to czynimy – mówiła.

Jubileusz ROZPN był okazją do wspomnienia historii ostatnich pięciu dekad, ale także rozmowy o obecnej sytuacji radomskiej piłki i jej przyszłości.

dał strzał zza pola karnego, po którym piłka wpadła do bramki. Było 1:1. Wynik nie uległ już zmianie. O awansie do półfinału Dongfeng Pucharu Polski na szczeblu okręgu radomskiego musiały więc zdecydować rzuty karne.

W serii „jedenastek” skuteczniejsza była Broń. Dla gospodarzy trafiali Kamil Lewiński, Adam Żabicki i Bryan Ametowou, strzał Aleksandra Plakiuska wybronił Kuc. Po stronie Broni swoje rzuty karne wykorzystali Adam Imiela, Maciej Radaszkiewicz, Gleb Rowda i Mateusz Krajewski. Broń Radom wygrała więc serię rzutów karnych 5:3 i zameldowała się w półfinale rozgrywek.

– Cieszy to, że cel został zrealizowany. Bo przyjechaliśmy tutaj przede wszystkim awansować – powiedział po meczu Hubert Błaszczak, szkoleniowiec Broni.

– De facto zdominowaliśmy Broń zarówno z piłką, jak i bez piłki. Oczywiście nie jesteśmy zadowoleni z wyniku, bo ostatecznie przegraliśmy ten mecz. Odczuwam jednak dużą dumę z tego, w jaki sposób zespół się pokazał – zaznaczył z kolei Roland Thomas, szkoleniowiec rezerw Radomiaka.

MICHAŁ NOWAK

radio

rekord

SŁUCHAJ NA 106,2 FM

RODZIME

RADIO!

www.radiorekord.pl